

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienny organ Polskiej Jedności Gospodarczej

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O. Nr. 602-480.

Armaty, czy noty?

Niemcy i Włosi wysyłają okręty na wody hiszpańskie

PARYŻ. Pomimo wzmocnienia przez Niemcy i Włochy sił morskich, stacjonowanych na Morzu Śródziemnym, w kołach politycznych Paryża utrzymuje się nadal przekonanie, że w sytuacji międzynarodowej nastąpiło odprężenie.

Przeświadczenie to potwierdzają ożywione wysiłki dyplomatyczne, jakie rozwija obecnie Londyn i Paryż, w celu doprowadzenia do wznowienia współpracy Rzeszy i Włoch w Komitecie londyńskim.

W tym celu kierownicy polityki francuskiej starają się wywrzeć odpowiedni wpływ na rząd w Walencji, którego

przedstawiciel Del Vayo przybył z Genewy do Paryża dla odbycia rozmów z premierem Blumem i ministrem spraw zagranicznych Delbossem.

Z drugiej strony, za pośrednictwem Londynu prowadzona jest wymiana poglądów z rządem niemieckim co do warunków, od których Berlin i Rzym uzależniają swój udział w kontroli.

Jak informuje prasa, Niemcy uważają wysuwany przez Londyn projekt ustanowienia stref bezpieczeństwa za niewystarczający i proponują wprowadzenie zakazu ścisłej i efektywnej solidarności flot, wyko-

nujących kontrole.

Ten projekt niemiecki jest obecnie brany pod rozwagę. W Paryżu jednak, uznając słusność wniosku, że współpraca flot poszczególnych państw powinna doprowadzić do wzajemnego śpieszenia sobie z pomocą w razie potrzeby, wysuwają pewne zastrzeżenia, a mianowicie:

- 1) że zasada wzajemnej pomocy powinna obowiązywać tylko poza terytorialnymi wodami hiszpańskimi i
- 2) że okręty biorące udział w kontroli powinny się powstrzymać od zawijania do portów hiszpańskich, zaopatrując się w żywność i paliwo w portach, specjalnie na ten cel wyznaczonych, a znajdujących się na terytorium neutralnym.

W każdym razie fakt prowadzenia obecnej wymiany poglądów uważany jest nie tylko za oznakę odprężenia, lecz nawet za zapowiedź możliwości, że prace komitetu londyńskiego będą mogły w przyszłości być oparte na bardziej realnych podstawach, a nawet, że ostatnie incydenty w swoim ostatecznym wyniku pozwolą rozszerzyć i wzmocnić dotychczasowy system nieinterwencji i

kontroli.

W kołach politycznych podkreślają, że w każdym razie, gdyby nawet te nadzieje miały się nie ziścić, „lepsza jest walka na formuły dyplomatyczne, niż walka na armaty”.

BERLIN. Mimo sceptycyzmu, z jakim odnoszą się kompetentne czynniki niemieckie do reakcji komitetu nieinterwencji po zajęciach w Ibizie, wyczuwa się obecnie niezadowolone z powodu przewlekania decyzji w Londynie.

Zdają sobie tu bowiem sprawę, że wobec braku kontroli nad rządowymi portami hiszpańskimi, która sprawowała dotychczas marynarka włoska i niemiecka, utrwoniła została pośrednia interwencja na korzyść rządu w Walencji.

Szybkie załatwienie sprawy przez Londyn leży więc w interesie zarówno Berlina, jak i Rzymu. Tym też tłumaczą apele i wezwania, ogłaszane za pośrednictwem prasy pod adresem Londynu o konieczności szybkiej decyzji.

Mimo głębokiej urazy, jaką żywią

do komitetu nieinterwencji, nie tyle na tle jego ogólnej działalności, ile z powodu braku zborowego czynnego wystąpienia po zbombardowaniu okrętów niemieckich i włoskich, pragnie się obecnie gorąco, aby komitet nieinterwencji stworzył sytuację, umożliwiającą zarówno Niemcom, jak i Włochom, powrót do współpracy na tym odcinku z resztą mocarstw europejskich.

LONDYN. Reuter donosi z Paryża, iż minister spr. zagr. rządu w Walencji del Vayo w przemówieniu, wygłoszonym na śniadaniu, wydanym przez dziennikarzy anglo-amerykańskich domagał się przekazania incydentu z pancernikiem „Deutschland” Trybunałowi Haskiemu, celem ustalenia winy oraz okoliczności, kto pierwszy strzelał.

Mówca zaproponował Trybunał Haski, ponieważ Niemcy nie należą do Ligii Narodów.

Inspekcja p. premiera w Kaliskim

Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przeprowadził w dniu 2 czerwca r. b. inspekcję na terenie południowej części powiatu kaliskiego i w m. Kaliszu.

Pan premier odwiedził w Kaliszu ogródki działkowe dla bezrobotnych, roboty wodociągowe, budowę rzeźni i targowicę oraz teatr miejski, informując się wszędzie o warunkach pracy i płacy u zatrudnionych na robotach publicznych bezrobotnych.

Następnie pan premier udał się do wsi Godziszce Wielkie, Brzeziny, Pieczyńsk, miasta Błaszczki i osady Opatówek, interesując się budową dróg, domów ludowych, remiz stra-

żackich, szkół jak również hodowli owiec.

W godzinach popołudniowych pan premier odwiedził osadę Koźminek, wieś Strzałkowiec oraz przeprowadził inspekcję terenu wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie, która to wystawa otwarta będzie dnia 8 czerwca r. b.

Pan premier stwierdził celowość i sprawność organizacyjną i daleko posunięte roboty na terenie wystawy i wybitną poprawę porządku i czystości w osadach Koźminek i Opatówek.

W godzinach wieczorowych pan premier udał się z powrotem do Warszawy.

Uczestnicy najazdu na Myślenice usłyszą wyrok w sobotę

W procesie przeciwko Plonce i towarzyszący o najście na Myślenice przemawiali pozostali obrońcy, prosząc o wyroki uniewinniające, względnie łagodne. Oskarżeni z ostatnie-

go słowa nie skorzystali, przychyłając się do wywodów obrońcy.

Na tym rozprawa została zamknięta. Wyrok ogłoszony będzie w sobotę.

„Szpicbródka” znów skazany już nie odzyska wolności

W środę w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko międzynarodowemu kasiarzowi Stanisławowi Cichockiemu, znanemu pod przezwiskiem „Szpicbródka”, oskarżonemu o organizowanie włamania do Spółdziel-

czego Banku w Zgierzu.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok skazujący 52-letniego Cichockiego na karę 4 lat więzienia, a po odbyciu tej kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Warszawie.



Polska Akademia Literatury na plenarnym zebraniu w dniu 2-go czerwca b. r. wybrała nowym akademikiem Literatury — Kornela Makuszyńskiego, znanego i b. popularnego poety, pisarza i noweliste, ur. w 1884 r.

Marsz. Blomberg w Rzymie odbył długą naradę z Mussolinim

RZYM. Feldmarszałek von Blomberg przybył w środę samolotem do Rzymu, powitany na lotnisku przez Mussoliniego, ministra spr. zagr. Ciano, trzech podsekretarzy stanu z min. wojny, lotnictwa i marynarki, marszałków Badoglio i de Bono oraz amb. Rzeszy von Hassela.

Po południu marsz. von Blomberg złożył hołd na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym przyjęty był przez Mussoliniego w pałacu Weneckim. Rozmo-

wa trwała godzinę.

Następnie marsz. von Blomberg udał się do pałacu Kwirynalskiego, gdzie przyjęty był przez króla Wiktora Emanuela 3-go. Po złożeniu wizyty ministrowi spr. zagr. Ciano, marsz. von Blomberg udał się do ambasady niemieckiej, gdzie podejmowany był obiadem.

Włoskie kółka półurzędowe informują, że przedmiotem rozmowy Blomberga z Mussolinim była m. in. sprawa hiszpańska.

Krwawe starcie z robotnikami 27 osób odniosło rany

LITTLEFALLS (stan New Jersey). Doszło tu do gwałtownego starcia z 500 strajkującymi robotnikami jednej z większych fabryk bielizny, którzy nie chcieli dopuścić do fabryki

robotników, nie biorących udziału w strajku.

Policja musiała interweniować. Rannych jest 27 osób, w tym 3 kobiety.

Interpelacja w sprawie Żydów w parlamencie angielskim

LONDYN. Posel Labour Party plk. Wedgwood zainterpelował w środę w Izbie Gmin ministra Edena, czy znane mu są fakty, świadczące o wzrastającym prześladowaniu Żydów w Polsce oraz czy rząd brytyjski będzie swego wpływu używał do śladowania i powstrzymania, aby przeciwdziałać inspiracji takich ideologii na wzrost antysemityzmu w Polsce.

Minister Eden odpowiedział „Uwaga moja zwrócona została w ostatnich miesiącach na sprawozdania o wystąpieniach przeciwyżydowskich w Polsce na zarządzenia, podjęte przez władzę, aby tego rodzaju incy-

denty powstrzymać. Nie mam żadnych podstaw do przypuszczenia, że zajścia te spowodowane są przez obce wpływy”.

Posel konserwatywny Vyvyan zapytał ministra, czy sprawa ta została z tytułu traktatów mniejszościowych poruszona.

Min. Eden odpowiedział przecząco, podkreślając, że to nie nastąpiło.

Posel liberalny Mander zapytał ministra, czy prześladowany Żydowi będzie dana możliwość emigracji do Palestyny.

Minister Eden na to pytanie nie udzielił odpowiedzi.

Samobójstwo wiceministra Gamarnika wywołało w Moskwie silne wrażenie

MOSKWA. Samobójstwo wiceministra wojny Gamarnika wywołało w Moskwie bardzo silne wrażenie. Oficjalne kółka sowieckie odmawiają wszelkich informacji w tej sprawie.

Powody samobójstwa b. szefa kierownictwa politycznego czerwonej armii są ukrywane. Nie można nawet uzyskać wyjaśnień, kiedy Gamarnik został wykluczony z grona człon-

ków centralnego komitetu partii komunistycznej, albowiem komunikat urzędowy, donoszący o jego samobójstwie mówi o nim jako o „bliskim człowieku c. k.”.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dekret z dnia 11 maja mianujący marsz. Jegorowa pierwszym zastępcą Woroszyłowa nie wyjaśniał zupełnie, jakie będzie stanowisko Gamarnika, który był oficjalnie pierwszym zastępcą ludowego komisarza obrony.

Należy przypuszczać, że Gamarnik ponadł w nielaskę już w momencie wydania dekretów z dnia 11 maja.

Wiadomość o samobójstwie Gamarnika prasa sowiecka podała na ostatnich stronach, w kronice na mało widocznym miejscu.

